

wtorek, 21.02.2023

## Pokora [Mk 9, 30-37]

**Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim». Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».**

>P<

Pamiętasz pewnie tę rywalizację, która pojawiała się wtedy, gdy na zajęciach sportowych lub do jakiejś pracy w zespole wybierano poszczególnych zawodników lub reprezentantów. Zazwyczaj nikt, nie chciał być wybierany jako ostatni. Oznaczało to, że się nie nadaje, albo nikt nie chce z nami współpracować. Zazwyczaj przekrzykiwano się prędko, kto do jakiej drużyny ma należeć. W różnych konkurencjach, czy zawodach zawsze liczą się pierwsze trzy miejsca, liczą się najlepsi. Stąd, nie powinno nas dziwić dzisiejsze zachowanie apostołów w Ewangelii, którzy posprzeczali się między sobą, który z nich jest najważniejszy. To takie ludzkie i zwyczajne. Nikt nie chce zajmować ostatniego miejsca, bo uważa się je za gorsze. Natomiast logika Jezusa jest inna. Na spokojnie tłumaczy uczniom, o co tak naprawdę Mu chodzi. Jemu zależy na służbie, a nie na dominacji. Sam przecież powiedział o sobie: "Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu" (Mk 10, 45). To służba, dawanie, poświęcanie się, "umieranie dla innych" ma być znakiem rozpoznawczym Jego uczniów i wszystkich chrześcijan. Jezus mówi to do uczniów, którzy za chwilę mają stać się Jego następcami na ziemi. Ale w słowach Jezusa widać jeszcze jeden aspekt. W tych słowach ostrzega On przed tym, by władza, którą się wykonuje nie przerodziła się w tyranie, dominację nad innymi. Dlatego zachęca do pokory i stawia za wzór dziecko. W tym kontekście chciałbym zacytować piękne słowa wypowiedziane przez papieża Benedykta XVI do włoskiej młodzieży w Loreto. Papież mówił wtedy tak: "(...) nie postępujcie drogą pychy, lecz drogą pokory. Idźcie pod prąd: nie ulegajcie perswazji interesownych głosów, docierających dziś z wielu stron i propagujących modele życia, które charakteryzuje arogancja i przemoc, brutalność i dążenie do sukcesu za wszelką cenę, do zwrócenia na siebie uwagi i do posiadania za cenę bycia. Jakże liczne są adresowane do was przesłania, docierające przede wszystkim za pośrednictwem środków masowego przekazu! Bądźcie czujni! Bądźcie krytyczni! Nie ulegajcie tej fali przemożnej perswazji. Nie obawiajcie się, drodzy przyjaciele, wybierać dróg «alternatywnych», które wskazuje prawdziwa miłość; stylu życia umiarkowanego i solidarnego, szczerych i czystych relacji uczuciowych; uczciwości i zaangażowania w nauce i pracy; głębokiego zainteresowania dobrem wspólnym. Nie bójcie się pokazać, że jesteście inni, nie bójcie się krytyk za to, co może wydawać się nieskuteczne czy niemodne; wasi rówieśnicy, ale także i dorośli, a zwłaszcza ci, którzy wydają się dalecy od mentalności i wartości Ewangelii, bardzo potrzebują zobaczyć, że ktoś ma odwagę żyć pełnią człowieczeństwa, według wzoru objawionego przez Jezusa Chrystusa" [Msza św. na błoniach w Montorso - spotkanie Benedykta XVI z młodzieżą włoską w Loreto 1-2.09.2007r.].

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: [buycoffee.to/mocwslabosci](https://buycoffee.to/mocwslabosci)